

Sygn. akt I ACa 545/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Monika Jaroszko

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2022 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. B. i M. B.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. w W.**

o ustalenie nieważności umowy i zapłatę, ewentualnie ustalenie bezskuteczności zapisów umowy i zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 16 marca 2021 r. sygn. akt I C 1939/19

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

(...)

Sygn. akt I ACa 545/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił roszczenia główne i ewentualne w sprawie z powództwa M. B. i W. B. przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. o ustalenie nieważności umowy i zapłatę, ewentualnie ustalenie bezskuteczności zapisów umowy i zapłatę oraz odstąpił od obciążania powodów kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 11 marca 2009 r. M. B. i W. B. wystąpili do (...) Bank (...) S.A. z wnioskiem o kredyt w kwocie 660.000 zł, wybierając jako opcję spłatę kredytu w złotych polskich, ale indeksowanych do euro, który miał być spłacany równymi ratami odsetkowo – kapitałowymi przez okres 360 miesięcy. Formularz wniosku przewidywał, jako waluty spłaty złote

polskie i PLN indeksowany do (...) franka szwajcarskiego. Jednocześnie złożyli pisemne oświadczenie o udzieleniu im informacji o oprocentowaniu kredytu zmienną stopą procentową, składającą się ze stawki referencyjnej i marży banku i przyjęciu do wiadomości, że wyliczona tego dnia rata hipotetycznego kredytu w kwocie 150.000 zł (cztery razy niższego od wnioskowanej przez powodów) oprocentowana 6,11 %, w kwocie 910 zł, przy wzroście oprocentowania do 10,11% wzrośnie do 1.329 zł. Podpisali też oświadczenia o przyjęciu od wiadomości oferty kredytu w złotych i oferty kredytu indeksowanego do waluty obcej, ze wskazaniem pełnej świadomości możliwości deprecjacji złotego względem indeksowanej waluty obcej, co spowoduje, że kwota kredytu i raty ulegną zwiększeniu. Po porównaniu atrakcyjność kredytu w euro i we franku szwajcarskim, powodowie ostatecznie zdecydowali się na kredyt indeksowany kursem waluty szwajcarskiej.

Przed podpisaniem umowy, bank nie przedstawił powodom projektu umowy do zapoznania się, umowa nie mogła być negocjowana.

W dniu 16 kwietnia 2009 r. strony zawarły umowę o kredyt w wysokości 660.000 zł, indeksowany do waluty obcej – franka szwajcarskiego.

W § 1 ust. 2.1 ustalono, że wypłata kredytu indeksowanego do waluty obcej następuje w złotych według kursu kupna obowiązującego w Banku w momencie uruchomienia kredytu lub w momencie uruchomienia poszczególnych transz, zgodnie z Tabelą kursów walut dla Kredytów/ P. Hipotecznych publikowaną na stronie internetowej Banku lub dostępną w oddziałach Banku. Zasady dotyczące stosowanych przez bank kursów walut obcych oraz spreadu walutowego miał zawierać załącznik nr 6 do umowy.

Zgodnie zaś z § 4 ust. 3 umowy, spłata należności z tytułu kredytu miała następować przez obciążenie rachunku bankowego Kredytobiorcy przez Bank kwotami należności w terminach płatności; przy czym spłata należności dokonywana miała być w złotych, po przeliczeniu według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest Kredyt, obowiązującego w Banku w dniu spłaty raty zgodnie z Tabelą kursów walut dla Kredytów/P. Hipotecznych.

Z załącznika nr 6 do Umowy wynikało, że Bank dokonuje przeliczenia uruchomionej kwoty Kredytu po kursie kupna waluty obcej, określonej w Tabeli kursów walut dla Kredytów/P. z dnia uruchomienia Kredytu; Bank określa wysokość kursu kupna i sprzedaży waluty indeksacji Kredytu, który ma zastosowanie do przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu i obliczania należności z tytułu rat kredytu i odsetek w sposób następujący: Bank bazuje na średnim kursie danej waluty ogłaszanych w poprzednim dniu roboczym przez Narodowy Bank Polski, który określony jest zgodnie z § 2 pkt 1 i 2 Uchwały Nr 51/2002 Zarządu Narodowego Banku Polskiego z dnia 23 września 2002 r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych (Dz. Urz. NBP Nr 14, poz. 39 i Nr 20, poz. 51, z 2004 r. Nr 2, poz. 3 oraz z 2007 r. Nr 1 poz. 2 i Nr 18, poz. 35); do określenia własnego kursu kupna i sprzedaży waluty w Tabeli kursów walut dla Kredytów/P. Bank stosuje odchylenie od średniego kursu danej waluty, określanej przez Narodowy Bank Polski. Różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty wynosi maksymalnie 9% od wartości obu kursów waluty. Różnica ta stanowi spread walutowy; wysokość kursu kupna z dnia uruchomienia Kredytu ma wpływ na wyrażenie wysokości zadłużenia z tytułu zaciąganego kredytu w walucie indeksacji; należności pozostające do spłaty z tytułu rat Kredytu i odsetek określone są w harmonogramie w walucie indeksacji i w dacie spłaty podlegają przeliczeniu na złote według obowiązującego w tej dacie kursu sprzedaży waluty obcej określonej w Tabeli kursów waluty dla Kredytów/P.; wysokość comiesięcznych należności wynikających z kwoty zaciągniętego Kredytu uzależniona jest od wysokości zadłużenia z tytułu zaciągniętego Kredytu, okresu kredytowania, kursu sprzedaży waluty indeksacji Kredytu, który zależy od wysokości spreadu walutowego stosowanego przez Bank, wysokości oprocentowania kredytu.

Z kolei Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych przez Bank (...) S.A. dla klientów indywidualnych, definiował „Tabelę kursów walut dla Kredytów/P. Hipotecznych”, jako Tabelę kursów walut w Banku zawierającą kursy kupna i sprzedaży walut obcych stosowanych dla Kredytów/P. Hipotecznych. Tabela mogła ulegać zmianie w trakcie dnia roboczego, kolejne tabele w trakcie dnia są oznaczone datą, godziną, minutą ogłoszenia oraz kolejną literą alfabetu. Tabela jest publikowana na stronie internetowej Banku i w oddziałach Banku.

Jednocześnie z podpisaniem umowy, powodowie złożyli oświadczenia o otrzymaniu informacji o ponoszeniu ryzyka walutowego i przedstawionych im symulacji: - wysokości miesięcznej raty kredytu w złotych, to jest 2.786 zł, przy ówczesnym kursie franka (2,9223 zł) i stopie oprocentowania 3,00833 %, - hipotetycznej wysokości miesięcznej raty kredytu w wysokości 4.557 zł, przy wzroście kwoty kredytu o 20 %, to jest do 792 tys i stopy oprocentowania 5,62 %, - różnicy między najwyższą a najniższą ratą kredytu, wyliczoną z różnic kursu franka za ostatni rok wynoszącą 1.405 zł, ale i przy wzroście wysokości raty do kwoty 3.106 zł przy założeniu zmiany (wzrostu) wysokości spreadu walutowego ze stosowanego w ostatnich 6 miesiącach minimalnego spreadu wynoszącego 5,97 % do 8,63% maksymalnego spreadu.

Złożyli też oświadczenia, że są świadomi, że rata kredytu wynosząca na dzień zawarcia umowy kwotę 3.446 zł może ulec zwiększeniu w wyniku zmiany oprocentowania lub zmiany kursu walut albo zmian obydwu tych czynników.

Podpisali również zaznajomienie się z informacją o zasadach funkcjonowania kredytu indeksowanego do waluty obcej, według której bank ustala tabele kursów kupna i sprzedaży walut w ten sposób, że od ogłoszonego przez NBP kursu średniego z poprzedniego dnia, bank stosuje odchylenie od tego kursu średniego, a różnica między kursem kupna i kursem sprzedaży wynosi maksymalnie 9 % od wartości obu kursów waluty.

Od marca 2012 r. powodowie wpłacali raty we frankach.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2014 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie prowadzonej przeciwko (...) Bank (...) S.A. uznał za niedozwoloną i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy - załącznika nr 6 do umowy o treści: „Do określenia własnego kursu kupna i sprzedaży waluty w Tabeli Bank stosuje odchylenie od średniego kursu danej waluty, określanej przez Narodowy Bank Polski. Różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty wynosi maksymalnie 10 % od wartości obu kursów waluty. Różnica ta stanowi spread walutowy.” Klauzula o takiej treści została wpisana do rejestru klauzul niedozwolonych pod numerem 6380 (sygn. akt VI ACa 1930/13).

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwa, zarówno główne - o stwierdzenie nieważności umowy kredytu, jak i ewentualne - o ustalenie bezskuteczności zapisów tej umowy dotyczących indeksacji, w wariantcie bez oprocentowania, jak i w wariantcie z oprocentowaniem równym marży banku, a także w wariantcie z oprocentowaniem opisanym w tej umowie i wynikających z tych wariantów żądań zapłaty, nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie zaznaczył, że wprawdzie obowiązujący do 24 stycznia 2009 r. przepis art. 358 § 1 k.c. przewidywał, iż zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim, tym niemniej już wówczas dopuszczalne było określanie wzajemnych zobowiązań banków i ich kontrahentów (w tym kredytobiorców) w innych niż polska walutach. W związku z tym uznał, że zawarcie przez strony umowy o kredyt ze wskazaną do rozliczeń walutą wzajemnych świadczeń w postaci franka szwajcarskiego, jako zagranicznym środkiem płatniczym, było zgodne z prawem.

Zwrócił również uwagę, że umowa stron była wykonywana bez przeszkód do 2019 r., pomimo że zawierała „abuzywne” postanowienia (regulacje), które pozwalały bankowi określać jednostronnie kursy kupna i sprzedaży w Tabeli kursów. Wpływało to na wysokość faktycznej wysokości kredytu do spłaty, wypłaconego powodom w złotych (§ 1 ust. 2 pkt 1 umowy), ale przede wszystkim na wysokość spłacanych rat, które były pobierane z rachunku powodów prowadzonego w złotówkach i przeliczane na ratę we frankach, według tabeli kursów pozwanego banku (§ 4 ust 3 umowy). W taki sposób stosowanie przez bank własnych tabel kursowych kształtowało obowiązki powodów wobec pozwanego banku w sposób jednostronnie określany, w szczególności, że umowa nie zawierała zapisów, które precyzowałyby granice swobody banku w ustalaniu tabel. Powodowie nie mieli wpływu na ustalenia kursów walut, a ich wysokości kursu dowiadywali się dopiero w momencie jego zastosowania, czyli wyliczenia (albo pobrania) złotówek z ich rachunku.

Powodowało to ewidentną nierówność praw i obowiązków stron umowy, a tym samym było sprzeczne z dobrymi obyczajami, rozumianymi jako obowiązek obydwu stron jednoznacznego i prawdziwego określania wzajemnych praw i obowiązków (art. 358¹ § 1 k.c.).

Zdaniem Sądu I instancji nie każda jednak sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami powoduje jego abuzywność, a jedynie określona jej postać, tj. ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta naruszające jego interesy w wystarczająco „rażącym” sposób (art. 385² k.c.). Uznał, że w okolicznościach sprawy nie można mówić o jakimkolwiek (a nie tylko rażącym) naruszeniu interesów, w tym ekonomicznych powodów, w sytuacji gdy zaciągnięty przez nich kredyt, był wyraźnie o znacznie korzystniejszy finansowo od kredytu złotowego, równie dostępnego kredytobiorcom. Zaznaczył przy tym, że tak rozumiana korzystność dla powodów trwała do czasu wzrostu kursu franka. Umowa stała się zatem niekorzystna nie dlatego, że bank podwyższał swoje wynagrodzenie stosując przy pobieraniu złotych korzystniejszy dla niego kurs waluty (sprzedaży, a nie kupna, jak przy wypłacie kredytu), ale dlatego, że znacznie wzrósł kurs franka.

Reasumując stwierdził, że choć sporne klauzule umowne były niedozwolone, to jednak nie naruszały interesów powodów w stopniu rażącym, ani nie spowodowały szkody. Wobec tego wszystkie zapisy umowy nadal wiążą strony, a powództwo główne, jak i ewentualne, podlega oddaleniu.

O kosztach procesu postanowił w myśl art. 102 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wnieśli powodowie, którzy zarzucili Sądowi I instancji naruszenie:

1. art. 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw oraz art. 365 k.p.c. przez brak uznania związania wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25 czerwca 2014 r., sygn. akt: VI ACa 1930/13, w którym tożsame postanowienia umowne zostały uznane za niedozwolone i wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych;

2. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych i przyjęcie, że nie doszło do rażącego naruszenia ich interesów jako konsumentów, a także, że łączący strony stosunek prawny mógł zostać zmodyfikowany (na podstawie art. 357¹ k.c. lub art. 358¹ § 3 i 4 k.c.);

3. art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważania zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkujący brakiem ustaleń w przedmiocie sprzeczności działań pozwanego z zasadami współzycia społecznego oraz stosowania przez bank praktyki rynkowej w postaci zaniechania wprowadzającego w błąd, a co za tym brakiem ustaleń w przedmiocie istnienia podstaw do stwierdzenia nieważności umowy;

4. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 248 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych, które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu;

5. art. 227 k.p.c. przez przypisanie istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy dowodom w postaci raportów, wykazów zapłaconych przez powodów rat, wykazów rat, wykresów kursów walut, podczas gdy abuzywność postanowień umownych powinna być badana na datę zawarcia umowy;

6. art. 327¹ § 1 k.p.c. przez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku;

7. art. 358 § 1 i § 2 k.c. przez przyjęcie, że umowa kredytowa była zgodna z prawem, albowiem przepis ten dopuszczał ustalenie zobowiązania w walucie obcej, w sytuacji gdy przedmiotem zobowiązania była kwota pieniężna wyrażona w walucie polskiej;

8. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy Prawo bankowe przez błędne przyjęcie, że nie ma podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu;

9. art. 1 ust. 1 lit. a i b oraz art. 4 ustawy o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw przez przyjęcie, że ustawodawca nowelizując przepisy ustawy Prawo bankowe „uznał za legalne istniejące w obrocie tego rodzaju kredyty indeksowane i denominowane udzielone przed datą nowelizacji”;

10. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. przez przyjęcie, że umowa kredytowa nie jest sprzeczna z przepisem art. 353 k.c., a co za tym idzie, że nie ma podstaw do stwierdzenia nieważności umowy, podczas gdy umowa kredytowa jednostronnie przygotowana przez pozwanego;

11. art. 58 § 2 k.c. przez przyjęcie, że umowa jest ważna, w sytuacji gdy działania pozwanego były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego takimi jak zasada uczciwości, lojalności, równości stron, co powinno skutkować uznaniem, że umowa jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego jest nieważna;

12. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym przez przyjęcie, że umowa jest ważna, w sytuacji gdy bank stosował praktykę rynkową w postaci zaniechania wprowadzającego w błąd;

13. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 19 ust. 3 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych przez przyjęcie, że umowa kredytowa stron jest ważna, choć zawiera wbudowany instrument finansowy w postaci amortyzowanego S.‘a walutowo - procentowego, a bank nie wywiązał się z obowiązków informacyjnych w tym zakresie;

14. art. 385¹ § 1 k.c. i art. 3 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przez przyjęcie, że o spełnieniu określonej w przepisie art. 385¹ § 1 k.c. przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta” decyduje „ekonomiczny wymiar interesu konsumenta”, do którego zbadania konieczne jest ustalenie, czy zawarcie przez konsumenta umowy z kwestionowanymi postanowieniami umownymi przynosiło konsumentowi określone korzyści lub wiązało się z powstaniem szkody;

15. art. 385¹ § 1 k.c. przez przyjęcie, że ocena abuzywności postanowienia zależy od sposobu stosowania postanowienia przez przedsiębiorcę i skutków związanych z tym stosowaniem dla konsumenta, podczas gdy przedmiotowy przepis nie łączy abuzywności ze sposobem stosowania zapisu, tylko z jego treścią;

16. art. 385² k.c. przez niezasadne przyjęcie, że wpływ na ocenę postanowienia umownego ma sposób w jaki umowa była wykonywana;

17. art. 385¹ § 1 i 2 k.c. oraz art. 58 § 1 k.c. przez przyjęcie, że zawarte w umowie postanowienia dotyczące indeksacji (§ 1 ust. 2 pkt 2.1., 2.2., § 4 ust. 3, pkt 2, 3 (3.1. i 3.2.)), 4, 5 załącznika nr 6 wiążą ich a umowa jest ważna, podczas gdy jako postanowienia niedozwolone (co w uzasadnieniu wyroku potwierdzał wielokrotnie sam Sąd I instancji) powinny podlegać wyeliminowaniu z umowy, skutkiem czego umowa powinna zostać uznana za nieważną;

18. art. 357¹ k.c. oraz art. 358¹ § 3 i 4 k.c. w zw. z art. 385¹ § 2 k.c. przez przyjęcie, że mogą one stanowić podstawę do utrzymania umowy.

Wnosił o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Na wstępie zaznaczyć należy, że choć apelacja powodów zawierała zarzuty zmierzające do zakwestionowania poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, tym niemniej z jej treści wynika, iż jej autor w istocie zmierzał do podważenia dokonanej w sprawie oceny prawnej zebranego w sprawie materiału dowodowego. W związku z tym stwierdzić jedynie należy, że okoliczności faktyczne niniejszej sprawy były w zasadzie bezsporne.

Z zebranych w sprawie dowodów, które w przeważającej mierze stanowiły dokumenty, jednoznacznie wynikało, że na mocy zawartej w dniu 16 kwietnia 2009 r. umowy kredytu hipotecznego nr (...) Bank (...) S.A. w W. udzielił M. i W. małżonkom B. z przeznaczeniem na zakup nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem jednorodzinny w wolnostojącym.

W jej ramach Bank zobowiązał się wydać (udostępnić) kredytobiorcom (powodom) określoną sumę kredytową (669.00 zł), dokonując jednocześnie operacji rachunkowej („przeliczenia”), polegającej na wyrażeniu kwoty kredytu wykorzystanego w złotych, jako wartość w walucie obcej (...). Kwota w złotych była zatem w chwili wypłaty określona (indeksowana) według kursu kupna (...) wynikającego z „Tabeli kursów walut dla Kredytów/ P. Hipotecznych publikowaną na stronie internetowej Banku lub dostępną w oddziałach Banku (§ 1 ust. 2.1).

Indeksowanie takie (odwrotne z (...) na złote) następowało również w celu określenia wysokości rat kredytowych (kapitałowo-odsetkowych), do których spłaty powód był zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnej raty miała być ona przeliczana na złote według kursu sprzedaży waluty (...), obowiązującego w Banku w dniu spłaty raty zgodnie z Tabelą kursów walut dla Kredytów/P. Hipotecznych (§ 4 ust. 3 umowy).

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, tak skonstruowana umowa kredytu denominowanego – przynajmniej, co do zasady - mieściła się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jeden z jej możliwych wariantów (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Uwadze Sądu umknęło jednak, że w orzecznictwie sądów krajowych oraz europejskich utrwalony jest pogląd, iż zarówno umowy kredytów denominowanych, jak i indeksowanych do kursu walut obcych, są w istocie kredytami w walucie polskiej. O takim charakterze udzielonego kredytu świadczy już same literalne brzmienie umowy zawartej przez strony (§ 1 ust. 2.1), z której wprost wynika, że to właśnie w walucie krajowej dokonana będzie zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata. Potwierdzają to także pozostałe dowody zebrane w sprawie, z których wynika, że faktycznie w myśl umowy nie dochodziło do transferu wartości dewizowych. Oznacza to zaś, że przedmiotem umowy zawartej przez strony był kredyt w złotych polskich, a nie kredyt walutowy.

O ile jednak sama konstrukcja prawna kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej (...)) nie naruszała powszechnie obowiązujących przepisów prawa, o tyle konkretne klauzule stosowane w treści umów tego rodzaju mogły potencjalnie godzić w interes konsumentów i dobre obyczaje w praktyce bankowej.

Wokół tej kwestii koncentrował się również spór w niniejszej sprawie, a Sąd Okręgowy, związany stanowiskiem powodów, podjął się kontroli klauzul walutowych zawartych w łączącej strony umowie kredytowej. W konsekwencji trafnie uznał, że miały one charakter klauzul niedozwolonych (art. 385¹ k.c.), albowiem nie pozwalały na ustalenie w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby konsument (powód) mógł samodzielnie oszacować wpływające dla niego konsekwencje ekonomiczne.

Słusznie przy tym ocenił, że sporne zapisy umowy nie podlegają wyłączeniu spod kontroli wprowadzonej przepisem art. 385¹ k.c., albowiem określając główne świadczenie stron (w tym przypadku wysokość zobowiązania kredytobiorcy), nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W związku z tym jedynie przypomnieć należy, że w judykaturze utrwalili się poglądy, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18 oraz 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). W takim zaś wypadku, przy jednoczesnym braku transparentności postanowień określających główne świadczenia stron, należy traktować je, jako abuzywne. Za brakiem transparentności postanowień zawierających klauzule waloryzacyjne, przemawia zaś to, że zostały sformułowane w ten sposób, że nie pozwalają na ustalenie w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty obcych, a co za tym idzie wysokości zobowiązania powodów, a przede wszystkim wartości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych.

Przyjąć zatem należało, że ustalanie rat kredytu odbywało się w oparciu o arbitralnie wyznaczane przez Bank (...) kursów walut dla Kredytów/ P. Hipotecznych”, na kształt których powód nie miał nadto żadnego wpływu. Na mocy

spornych postanowień wyłącznie Bank uprawniony był do jednostronnego, w stosunku do powodów i w sposób dla nich wiążący, modyfikowania kursu, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców, przez co mógł wpływać również na wysokość ich świadczeń, nie dając jednocześnie żadnego instrumentu pozwalającego powodowi bronić się przed tymi decyzjami, w zakresie wyznaczanego kursu franka szwajcarskiego.

Co równie istotne, wszystko wskazuje, że sporne zapisy umowy nie podlegały żadnym negocjacjom. Zebrane dowody pozwalają na przyjęcie, że o ile powód mógł ustalać z Bankiem wysokość kredytu, prowizji, czas spłaty i formy zabezpieczenia, to takim negocjacjom nie podlegały zapisy umowy zawierające m.in. opis jej wykonania (wypłaty oraz spłaty). Nadto, pozwany w trakcie niniejszego procesu, nie podjął nawet próby wykazania (choć z mocy art. 385¹ § 3 k.c., to na nim spoczywał ten obowiązek), że będące przedmiotem oceny zapisy umowy były indywidualnie uzgodnione z powodem.

Oczywistym zatem być powinno, że tak skonstruowane, niewątpliwe niejednoznaczne, nieczytelne i niejasne postanowienia umowne, przyznające Bankowi (a więc stronie silniejszej w umowie z konsumentem) uprawnienie do jednostronnego i samodzielnego kształtowania kursu wymiany waluty franka szwajcarskiego w stosunku do waluty polskiej, bez jednoczesnego wskazania reguł określania owego kursu, naruszają dobre obyczaje (które nakazują, aby koszty ponoszone przez kredytobiorcę, związane z zawarciem umowy, były możliwe do oszacowania), jak też godzą w równowagę kontraktową stron, naruszając interesy konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 149/14). Wprawdzie, wobec zmodyfikowanej treści zapisu umowy stron, wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25.06.2014 r. (VI ACa 1930/13) nie można oceniać w na gruncie jego mocy wiążącej w sprawie niniejszej, to jednak niewielki zakres modyfikacji pozwala na pełną aprobatę argumentacji tego Sądu zawartej w uzasadnieniu powyższego wyroku.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że za „sprzeczne z dobrymi obyczajami” uważa się, m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania, ale także niezapewniające rzetelnej, prawdziwej pełnej informacji. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego „dobre obyczaje” są równoważnikiem zasad współzycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów.

Natomiast pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, w tym na gruncie umowy kredytowej, powinna uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. W związku z tym, jako „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, a nie w porównaniu z jego hipotetyczną sytuacją, która zaistniałaby w razie zawarcia innej umowy.

W świetle powyższego nie można zgodzić się z Sądem Okręgowym, że analizowane indeksacyjne klauzule walutowe, które zostały zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy głównie kredytodawcy (pozwanego), jednocześnie nie godzą w interes kredytobiorców (powodów). Sąd ten zdaje się nie zauważać, że ich zastosowanie prowadziło do przerzucenia ryzyka walutowego wyłącznie na kredytobiorców, determinując koszt obsługi kredytu oraz poziom zadłużenia. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) mogła być ustalona w sposób niemal całkowicie dowolny, nie podlegający kontroli ze strony kredytobiorcy. Pozwalało to na uzyskiwanie kosztem kredytobiorcy dodatkowego dochodu nieuzasadnionego rzeczywistymi operacjami walutowymi, do których nawet nie dochodziło. A tego rodzaju klauzul przejawiała się także w przyznaniu sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określania przyszłego kursu wymiany ze skutkiem wiążącym dla kredytobiorcy. „Tabela kursów walut” służąca do przeliczenia, była ustalana przez Bank, a klienci nie tylko nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walutowych przyjmowanych do rozliczeń, a tym samym możliwości ich kontroli, ale nawet samodzielnego ustalenia wysokości poszczególnych rat.

W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (K. i K. R. przeciwko (...); C-26/13, (...):EU:C:2014:282) (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.

Stanowisko to Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podtrzymał także w późniejszym orzecznictwie. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., w sprawie sygn. C-212/20 stwierdził, że art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (por. pkt 55 oraz pkt 1 sentencji). Oznacza to zaś, że postanowienia dotyczące indeksacji zamieszczone w umowie kredytu muszą określać zrozumiałą i obiektywną metodę ustalania kursu waluty tak, aby na jej podstawie konsument mógł samodzielnie określić kurs waluty obowiązujący danego dnia.

Omawiane postanowienia umowne nie zawierają zaś przejrzystego opisu mechanizmu przeliczania wartości walut, dzięki któremu powodowie mogliby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Wobec tego nie powinno budzić wątpliwości, że analizowane postanowienia, w których bank przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem (...) poprzez wyznaczenie tego kursu w „Tabeli kursów walut” oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut, zostały potraktowane, jako rażąco naruszające interesy konsumenta i sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Stanowisko to znajduje należyte oparcie w przepisach Kodeksu cywilnego (art. 384 – 385⁴ k.c.), uwzględnia cel dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE L 95, zwana dalej dyrektywą 93/13), jak też dorobek orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (...) oraz wypracowane w tej mierze orzecznictwo sądów polskich (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W tym miejscu trzeba także przypomnieć, że wbrew stanowisku prezentowanemu przez Sąd I instancji, przy ocenie spornych postanowień umowy nie ma większego znaczenia sposób jej wykonywania, w tym to, czy w istocie bank wykorzystywał uprawnienie do w zasadzie dowolnego kształtowania kursu walut, jak również relacje ekonomiczne dotyczące kosztów wykonaniu analizowanej umowy kredytowej, a innych umów kredytowych spłacanych w tym samym czasie. Nie ma zatem większego znaczenia dla oceny abuzywności zapisów umowy kredytu waloryzowanych kursami walut obcych to, że przez wiele lat umowa taka była i tak korzystniejsza (tańsza) niż kredyty złotowe pozbawione spornego mechanizmu (klauzul waloryzacyjnych).

Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy dokonuje się w odniesieniu do chwili zawarcia danej

umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę, pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy. Zaznaczył, że z przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika jasno, że okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia.

Dlatego też wszystkie okoliczności, które nastąpiły po zawarciu umowy, w tym sposób jej wykonania przez bank, wahania kursów walut, czy w końcu stosunek do innych dostępnych na rynku umów kredytowych, są irrelevantne z punktu widzenia badania przesłanek z art. 385¹ k.c. Postanowienie umowne mogą być ocenione jako niedozwolone nie dlatego, że w niewłaściwy sposób były wykonywane i wykorzystywane, albowiem okoliczności te ulegały zmianom w trakcie wykonywania umowy. Oznacza to, że postanowienie nie może być oceniane jako abuzywne, bądź tracić taki charakter, jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. W świetle powyższego błędnym było więc stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu wyroku, z którego w istocie wynikało, że choć bank wprowadził do umowy nieuczciwe i niedozwolone prawem zapisy, to jednak nie naruszały one interesów powodów, gdyż ci przez pewien okres i tak spłacali kredyt tańszy niż inne osoby.

Jak już zaś zaakcentowano, sposób wykonywania umowy nie mógł stać na przeszkodzie w stwierdzeniu abuzywności objętych niniejszym sporem postanowień, które oceniać należało na chwilę zawierania umowy.

Dlatego Sąd Apelacyjny stwierdził, że spełniły się przesłanki uznania spornych postanowień umownych za niedozwolone, jako niejasnych i kształtujące prawa i obowiązki kredytobiorców nie tylko w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ale również godząc w ich interesy oraz dobre obyczaje w praktyce bankowej. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że w myśl art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta (powodów), a zatem nie wywołują skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17).

W tym miejscu podkreślić należy, że Sąd Okręgowy, który przyjął tezę przeciwną, w rezultacie nie przystąpił do zbadania zasadności zgłoszonego przez powodów roszczenia (o ustalenie nieważności umowy i zapłatę). Tym samym nie rozpoznał istoty sprawy, bowiem wskutek niezasadnego przyjęcia istnienia materialnych przesłanek unicestwiających roszczenie, nie odniósł się do tego, co było przedmiotem postępowania (patrz: postanowienie SN z 27 lutego 2019 r. II CZ 104/18; wyrok SN z 23 września 1998 r. II CKN 897/97). Z tych względów zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu (art. 368 § 4 k.p.c.).

W toku ponownego rozpoznania sprawy, Sąd Okręgowy rozważy, jakie konsekwencje, w przyzmacie roszczeń dochodzonych przez powodów, spowodowało to, że umowne klauzule przeliczeniowe nie obowiązują.

W pierwszej kolejności powinien zbadać, czy nie doszło do nieważności całego stosunku prawnego z uwagi na to, że m.in. bezskuteczność dotknęła te z postanowień kontraktowych, które, jak już wskazano, dotyczyły świadczeń głównych. Za tym, że należy rozważyć zaistnienie takiego skutku, przemawia również stanowisko (...), który wskazał, że upadek klauzuli walutowej czyni „niepewnym” obiektywną możliwość utrzymania całej umowy o kredyt (patrz: wyrok z 14 marca 2019 r. C 118/17, pkt 48, 52). O nieważności mogły też świadczyć sformułowane w orzecznictwie tezy, wedle których klauzula dająca, jak w niniejszej sprawie, wyłącznie bankowi upoważnienie do ustalania kursu waluty: jest jedynie z pozoru niezależnym od stron miernikiem wartości, względem którego następuje indeksacja kapitału i rat kredytu; nadto skutkuje jednostronnym określaniem rozmiaru świadczeń kredytobiorcy – co pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku obligacyjnego (patrz: wyrok SA w Warszawie z 12 lutego 2020 r. V ACa 297/19). Podnosi się również, że w sytuacji, gdy przedstawiciel banku zaniecha powinności poinformowania potencjalnego kredytobiorcy o ryzykach związanych z produktem finansowym (np. kredytem indeksowanym), co zarzucają powodowie, w sytuacji, gdy

dysponował wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta, to kreuje to możliwość uznania czynności prawnej za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego (patrz: wyrok SN z 15 czerwca 2018 r. I CSK 491/17). Jeżeli zaś Sąd Okręgowy uzna, że kontrakt jest nieważny, to winien ocenić roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych, wywodzone z art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., w świetle tego, że przysługiwałoby powodowi niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem pozwanego banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20 - zasada prawna).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

(...)